

Patron

WITOLD PILECKI, ps. „Witold”, „Druh”; nazwiska konspiracyjne „Roman Jezierski”, „Tomasz Serafiński”, „Leon Bryjak”, „Jan Uznański”, „Witold Smoliński”; kryptonim T-IV (ur. 13 maja 1901 w Ołońcu, zm. 25 maja 1948 w Warszawie) – rotmistrz kawalerii Wojska Polskiego, współzałożyciel Tajnej Armii Polskiej, żołnierz Armii Krajowej, więzień i organizator ruchu oporu w KL Auschwitz. Autor raportów o Holokauście, tzw. Raportów Pileckiego. Oskarżony i skazany przez władze komunistyczne Polski Ludowej na karę śmierci, stracony w 1948. Oskarżenie anulowano w 1990. Pośmiertnie, w 2006 otrzymał Order Orła Białego, a w 2013 został awansowany do stopnia pułkownika.

Narodziny i młodość.

Urodził się w Ołońcu – mieście w północno-zachodniej Rosji, na terenie wchodzącej w skład tego państwa Karelii. Pochodził z rodziny szlacheckiej pieczętującej się herbem Leliwa. Jego dziadek, Józef Pilecki, siedem lat spędził na zesłaniu na Syberii za udział w powstaniu styczniowym. Ojciec Witolda, Julian Pilecki po ukończeniu studiów w Instytucie Leśnym w Petersburgu, przyjął posadę leśnika w Karelii, co było spowodowane represjami wobec Polaków na terenach wcielonych do Imperium Rosyjskiego. Nie mogli oni obejmować posad odpowiadających ich wykształceniu. Po wstąpieniu w związek małżeński z Ludwiką Osiecimską zamieszkali w Ołońcu. Tam urodziło im się pięcioro dzieci: Maria, Józef (zmarł w wieku 5 lat), Witold, Wanda i Jerzy.

Od 1910 Pileccy mieszkali w Wilnie, gdzie Witold uczył się w szkole handlowej. Od 1914 należał do zakazanego przez władze rosyjskie harcerstwa (w 1916 założył własną drużynę). Z raportu Komendy Harcerskiej w Kownie z 1919 wynika, że był drużynowym VIII drużyny im. Adama Mickiewicza w Wilnie[3]. Według wspomnień Witolda Ferchmina Pilecki przyjechał do Orła w 1915 roku. W tym mieście był zastępowym zastępu „Puhaczy” (wraz z Witoldem Ferchminem, Zenonem Zdanowiczem, Hipolitem Olechnowiczem, Alfredem Brenneisenem, Norbertem Brenneisenem, Władysławem Piaseckim, Alfredem Niwińskim, Gustawem Napiórkowskim) Pierwszej Orłowskiej Drużyny Harcerskiej im. księcia Józefa Poniatowskiego, której drużynowym był Józef Skwarnicki, ojciec poety Marka Skwarnickiego. Następnie był przybocznym tej drużyny. W 1917 roku, po Rewolucji Lutowej, upadku caratu i powstaniu tymczasowego rządu Kiereńskiego harcerstwo polskie wyszło z podziemia. Dzięki rozluźnieniu frontu w roku 1918 prawie wszyscy starsi harcerze, w tym Witold Pilecki, opuścili Orzeł i przedostali się na tereny odradzającej się Polski. Maturę zdał w 1921 roku.

Wojna polsko-bolszewicka.

W latach 1918-1921 służył w Wojsku Polskim, walczył podczas wojny z bolszewikami. Jako kawalerzysta brał udział w obronie Grodna. 5 sierpnia 1920 wstąpił do 211 Pułku Ułanów i w jego szeregach walczył w bitwie warszawskiej, bitwie w Puszczy Rudnickiej i brał udział w buncie Żeligowskiego. Dwukrotnie odznaczony został Krzyżem Walecznych. Po wojnie zdemobilizowany.

W roku 1922 rozpoczął studia na Wydziale Rolnym na Uniwersytecie Poznańskim. W tym samym roku podjął studia na Uniwersytecie im. Stefana Batorego jako nadzwyczajny słuchacz Wydziału Sztuk Pięknych; po krótkim czasie naukę przerwał. Z tego okresu po dziś dzień w kościele parafialnym w Krupie (3 km od Sukurcz, gdzie w szkole pracowała żona Witolda) wiszą dwa obrazy pędzla Witolda Pileckiego.

W latach 20. XX w. rodzina Pileckich odzyskała majątek Sukurcze niedaleko Lidy (przeszedł jako wiano od Domeyków) wraz ze starym polskim dworem. Majątek był oddany wcześniej w dzierżawę. Tam wychowywały się dzieci Witolda i Marii – syn Andrzej i córka Zofia.

W 1934 Witold Pilecki był podporucznikiem rezerwy ze starszeństwem z 1 lipca 1925 i 300. lokatą. Pozostawał na ewidencji Powiatowej Komendy Uzupełnień w Lidzie z przydziałem mobilizacyjnym do 26 Pułku Ułanów Wielkopolskich w Baranowiczach.

Sąsiadem Pileckich był marszałek Edward Śmigły-Rydz. Tuż przed wojną z jego inicjatywy Witold Pilecki podjął współpracę z polskim kontrwywiadem „dwójką”, jednak nie zachowało się wiele informacji na ten temat.

II wojna światowa.

W sierpniu 1939 został ponownie zmobilizowany. Walczył w kampanii wrześniowej jako dowódca plutonu w szwadronie kawalerii dywizyjnej 19 Dywizji Piechoty Armii Prusy, a następnie w 41 Dywizji Piechoty na przedmościu rumuńskim. Pod jego dowództwem, w trakcie prowadzonych walk, ułani zniszczyli 7 niemieckich czołgów oraz 2 nieuzbrojone samoloty. Ostatnie walki jego oddział prowadził jako jednostka partyzancka. Pilecki rozwiązał swój pluton 17 października 1939 i przeszedł do konspiracji.

Konspiracja.

Po zakończeniu kampanii wrześniowej przedostał się do Warszawy, został jednym z organizatorów powołanej 9 listopada 1939 konspiracyjnej organizacji Tajnej Armii Polskiej pod dowództwem majora Jana Włodarkiewicza. Następnego dnia został wybrany inspektorem organizacyjnym, a później pełnił w niej funkcję szefa sztabu, następnie inspektora głównego. Po skrytalizowaniu się struktury organizacyjnej Pilecki jednocześnie pełnił w tej organizacji dwie funkcje – szefa Oddziału I (organizacyjno-mobilizacyjnego) oraz wydziału uzbrojenia w Oddziale IV (uzbrojenia i służb specjalnych). Nadzorował i zakładał sieć tajnych skrytek na dokumenty, podziemną bibułę oraz broń palną, jedną z nich założył we własnym mieszkaniu. Zwerbował do organizacji szereg nowych członków jak np. Zygmunta Ważyńskiego. Był zwolennikiem wcielenia TAP do ZWZ, co nastąpiło na przełomie 1941/42 roku.

W początku 1940 roku Gestapo aresztowało kilku członków TAP w tym m.in. szefa sztabu Władysława Surmackiego, Tadeusza Chrościckiego oraz szefa służby zdrowia Władysława Deringa, którzy po krótkim pobycie na Pawiaku zostali w połowie 1940 roku wysłani do obozu w Auschwitz. Dzięki informacjom wywiadowczym obóz ten stał się od tego momentu przedmiotem zainteresowania organizacji. Pod koniec sierpnia 1940 roku kierownictwo TAP zwołało naradę omawiającą bieżącą sytuację, podczas której poruszono również sprawę obozów koncentracyjnych masowo wówczas zakładanych przez Niemców w okupowanej Polsce. Na zebraniu tym przedstawiono propozycję aby ktoś ze ścisłego kierownictwa przedostał się do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz w celu skontaktowania się z uwięzionymi członkami organizacji, zebrania informacji wywiadowczych na temat jego funkcjonowania oraz zorganizowania wewnątrz ruchu oporu. Deklarowanym celem tej akcji było uwolnienie więźniów przez ucieczkę względnie ich odbicie. W tym czasie niewiele było wiadomo o warunkach panujących w obozie. Według różnych źródeł Pilecki był inicjatorem, pomysłodawcą tego planu, a według innych plan pojawił się w trakcie dyskusji, a rotmistrz jedynie zgłosił się do wykonania tego zadania na ochotnika.

TAP stworzyła dla Pileckiego fałszywe dokumenty na nazwisko poległego w kampanii wrześniowej polskiego żołnierza „Tomasza Serafińskiego” mieszkańca Krakowa. Jako posiadający dokumenty wojskowe znajdował się automatycznie w kręgu osób szczególnie interesujących okupanta. Pilecki funkcjonując pod nową tożsamością szukał okazji do uwięzienia przez Niemców, a TAP sondował

organizację oraz metody działania Gestapo oraz całego niemieckiego aparatu terroru. Okazja realizacji planu wydarzyła się w porze rannej pomiędzy godzinami 5-7 19 września 1940 roku, kiedy Niemcy na terenie Warszawy organizowali łapankę na roboty do Niemiec. Odbywały się one tego dnia w wielu miejscach miasta na Żoliborzu, Grochowie, Kolonii, Staszica i Lubeckiego. W czasie jej trwania Pilecki znajdował się w mieszkaniu swojej kuzynki Eleonory Ostrowskiej przy alei Wojska Polskiego 40 (gdzie znajduje się pamiątkowa tablica). Niemcy użyli w tej akcji wielkich sił policyjnych, które wzmocniono siłami sprowadzonymi z Lublina. Oprócz łapania na ulicy niemiecka żandarmeria przeszukiwała również domy zatrzymując wszystkich zdolnych do pracy mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat. Kiedy żandarmi zapukali do mieszkania Eleonory Ostrowskiej pytając czy w mieszkaniu znajdują się jacyś mężczyźni Pilecki wyszedł z pokoju i po wylegitymowaniu został przez nich zatrzymany.

Pobył w Auschwitz.

Do obozu Pilecki trafił w nocy z 21 na 22 września 1940 wraz z tzw. drugim transportem warszawskim. Jako więzień nr 4859 był głównym organizatorem konspiracji w obozie. W zorganizowanej przez niego siatce nazwanej przez Pileckiego ZOW (Związek Organizacji Wojskowej) byli między innymi: Stanisław Dubois, Xawery Dunikowski i Bronisław Czech. Pilecki wyznaczył stworzonej przez siebie organizacji następujące cele:

- podtrzymywanie na duchu kolegów,
- przekazywanie współwięźniom wiadomości z zewnątrz obozu,
- potajemne zdobywanie żywności i odzieży oraz jej rozdzielanie,
- przekazywanie wiadomości poza druty KL Auschwitz,
- przygotowanie własnych oddziałów do opanowania obozu podczas ewentualnego zaatakowania go z zewnątrz przez oddziały partyzanckie, z równoczesnym zrzutem broni i siły żywej (desant).

ZOW został zorganizowany w systemie tzw. „piątek”. Pierwsze górne „piątki” stanowiły najważniejsze ogniwo ZOW. Ich członkami mogli być jedynie ci więźniowie, których Pilecki darzył absolutnym zaufaniem. Nazwa „piątka” była umowna, ponieważ zdarzało się, że liczyła ona więcej członków niż pięciu. Zgodnie z relacją Pileckiego: Każda z tych „piątek” nie wiedziała nic o „piątkach” innych i sądząc, że jest jedynym szczytem organizacji, rozwijała się samodzielnie, rozgałęziając się tak daleko, jak ją sumą energii i zdolności jej członków plus zdolności kolegów stojących na szczeblach niższych, a przez „piątkę” stale dobudowywanych, naprzód wypychały. W ostatnich miesiącach 1942 odrzucono system „piątkowy” organizując ZOW na wzór wojskowy z podziałem na bataliony, kompanie i plutony posiadające wyznaczone rejony działania – zastosowanie modelu struktury wojskowej miało na celu przygotowanie się do podjęcia bezpośrednich działań zbrojnych przeciwko załodze SS.

Opracowywał pierwsze sprawozdania o ludobójstwie w Auschwitz („raporty Pileckiego”) przesyłane przez pralnicze komando do dowództwa w Warszawie i przez komórkę „Anna” w Szwecji dalej na Zachód. Meldunki o sytuacji w obozie przekazywane były także do głównej kwatery AK za pomocą uciekinierów z obozu. Jedną z takich ucieczek na polecenie Pileckiego odbyła się 16 maja 1942, a dokonali jej porucznik Wincenty Gawron oraz Stefan Bielecki. Kolejną ucieczkę z meldunkami ZOW 20 czerwca 1942 zorganizowali Eugeniusz Bendera, Kazimierz Piechowski oraz porucznik Stanisław Jaster. Więźniowie ci dokonali ucieczki najbardziej spektakularnej w historii Auschwitz wyjeżdżając uzbrojeni po zęby w przebraniu SS-manów ukradzionym samochodem marki Steyr 220 należący do komendanta obozu Rudolfa Hoessa. Za swoją działalność konspiracyjną Pilecki jeszcze jako więzień obozu, w listopadzie 1941 został awansowany przez gen. Stefana Grota-Roweckiego do stopnia porucznika.

Ucieczka z Auschwitz.

W nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 Pilecki wraz z dwoma współwięźniami zdołał uciec z obozu, byli to Jan Redzej i Edward Ciesielski. Wzdłuż toru kolejowego doszli do Soły, a następnie do Wisły, przez którą przepłynęli znalezionej łódką. U księdza w Alwerni dostali posiłek oraz przewodnika. Przez Tynec, okolice Wieliczki i Puszcę Niepołomicką przedostali się do Bochni i tam ukrywali się u państwa Oborów przy ulicy Sądeckiej. Następnie dotarli do Nowego Wiśnicza, gdzie Witold Pilecki odnalazł prawdziwego Tomasza Serafińskiego. Serafiński skontaktował go z oddziałami AK, którym przedstawił swój plan ataku na obóz w Oświęcimiu. Komenda główna AK dla zbadania sytuacji wysłała w ten rejon latem 1943 roku ppor. Stefana Jasińskiego, który miał się zapoznać z relacjami Pileckiego. Jednak projekt ataku na obóz nie uzyskał aprobaty dowództwa, ponieważ został uznany za niemożliwy do wykonania lokalnymi siłami podziemia. Sama tylko załoga pilnująca Auschwitz złożona z SS-manów liczyła od 6,5 tys. do 8 tys. osób. 11 listopada 1943 został awansowany do stopnia rotmistrza. Jednakże zdanie rotmistrza podczas pobytu w obozie było następujące: „Nie prosiliśmy przecież nikogo o jakąkolwiek pomoc, czekaliśmy na rozkaz - zezwolenie wszczęcia akcji samodzielnej lub - zakaz takowej.” źródło Raport „W”.

Powstanie warszawskie.

W 1943-1944 służył w oddziale III Kedywu KG AK (m.in. jako zastępca dowódcy Brygady Informacyjno-Wywiadowczej „Kameleon”-„Jeź”), brał udział w powstaniu warszawskim. Początkowo walczył jako zwykły strzelec w kompanii „Warszawianka”, później dowodził jednym z oddziałów zgrupowania Chrobry II, w tzw. Reducie Witolda (dawna siedziba redakcji „Rzeczpospolitej”).

W latach 1944-1945 przebywał w niewoli niemieckiej w stalagu 344 Lamsdorf (pol. Łambinowice), oflagu VII A w Murnau.

Polskie Siły Zbrojne.

8 maja 1945 r. wyzwolony obóz Murnau odwiedzili generałowie: Tadeusz Bór-Komorowski, p.o. Naczelnego Wodza, Antoni Chruściel i Tadeusz Pełczyński. Rotmistrz Pilecki stanął do raportu u gen. Pełczyńskiego, ponieważ Pileckiemu jako żołnierzowi „NIE” nie wolno było włączać się do walk w Powstaniu Warszawskim i opuszczać kraju. Witold Pilecki otrzymał polecenie zgłoszenia się do Naczelnego Wodza do gen. „Bora”. Do tej rozmowy nie doszło. „Witold” został skierowany do płk. Kazimierza Iranaka-Osmeckiego i czekania na dalsze rozkazy. Dnia 11 maja 1945 r. płk Iranek potwierdził polecenie oczekiwania dyspozycji. Wkrótce „Witold” otrzymał przydział do 2 Korpusu Polskiego. 5 i 11 września Pilecki rozmawiał z gen. Władysławem Andersem o powrocie do kraju, by realizować cele organizacji „NIE”. 8 grudnia 1945 roku Witold Pilecki i Maria Szelańska dotarli do Warszawy.

Działalność po wojnie.

Po powrocie do Warszawy „Witold” starał się odtworzyć własne kontakty w strukturze „NIE”. Krążył po ulicach, szukał dawnych kontaktów, starał się ustalić, kto z dawnych znajomych żyje i gdzie przebywa. Koncepcja oparcia się na siatce organizacji „NIE” upadła po ustaleniu, że jego zaufani znajomi z organizacji nie żyją. Oznaczało to konieczność budowy struktury siatki od nowa w oparciu o nowych ludzi. Siatka wywiadowcza miała pracować według nowego sposobu. Współpracownicy nie składali przysięgi, nie byli oficjalnie przyjmowani, nie było łączników. Działalność konspiracyjna nie była też specjalnie nazwana. Miano unikać aktywności zewnętrznej w postaci wydawania pism, przeprowadzania zamachów na funkcjonariuszy MBP.

Grupa zbierała informacje o powojennej sytuacji politycznej w Polsce, kontaktowała się z partyzanckimi oddziałami leśnymi. Prowadziła wywiad w MBP, MON i MSZ. Po nawiązaniu kontaktu przez Tadeusza Płuzańskiego z Leszkiem Kuchcińskim we wrześniu 1946 informacje ustne i dokumenty z terenu MBP dostarczał kapitan Waclaw Alchimowicz. Informator z MBP nigdy nie spotkał się osobiście z Pileckim. Rolę pośrednika i łącznika w kontaktach (Pilecki→Alchimowicz)

pełnił Płuzański. Zebrane wiadomości przepisywali na maszynie Szelałowska i Płuzański, a następnie były fotografowane i przekazywane kurierom.

Witold Pilecki był zwolennikiem radykalnych działań obronnych i mimo zaleceń instrukcji nie uważał, że należało zaprzestać walki zbrojnej. Uważał, że rezygnacja z walki mogła oznaczać przyzwolenie na wyniszczenie narodu.

„Witold” poświęcał swój czas również na gromadzenie materiałów i spisywanie wspomnień o KL Auschwitz.

W czerwcu 1946 Pilecki dowiedział się, że otrzymał rozkaz opuszczenia kraju. Do września unikał kontaktu z wysłanniczką II Korpusu kpt. Jadwigą Mierzejewską. Nie opuścił kraju, bo nie miał zastępcy, któremu mógłby przekazać swoje obowiązki, a żona Maria Pilecka zdecydowanie odmówiła wyjazdu z kraju razem z dziećmi. Rozważał skorzystanie z tak zwanej amnestii w 1947, ostatecznie postanowił jednak nie ujawniać się.

Śledztwo.

Został aresztowany 8 maja 1947 prawdopodobnie w mieszkaniu Heleny i Makarego Sieradzkich przy ulicy Pańskiej, do którego przyszedł nie wiedząc o aresztowaniu jego właścicieli dzień wcześniej i utwonym tam „kotle”. W areszcie był torturowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, m.in. przez jednego z najokrutniejszych śledczych Eugeniusza Chimczaka. W trakcie ostatniego, jak się później okazało, widzenia z żoną, wyznał jej w tym kontekście: Oświęcim to była igraszka.

Jego córka wspomina:

...Na jednym z ostatnich posiedzeń, gdy już było wiadomo, że zginie, Ojciec dał mamie mały metalowy grzebyk i powiedział, żeby koniecznie kupiła książkę Tomasza á Kempis „O naśladowaniu Chrystusa”. Chciał, żeby mama codziennie czytała nam fragmenty tej cudownej książeczki. „To ci da siłę” – powiedział do niej. Bardzo sobie cenię tę książeczkę i przez cały czas ją czytam. Jest to także testament dla mnie.

Oskarżenie.

3 marca 1948 przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces tzw. „grupy Witolda”. Rotmistrz Pilecki został oskarżony o:

- zorganizowanie na terenie Polski sieci wywiadowczej na rzecz gen. Andersa;
- przygotowywanie zbrojnego zamachu na grupę dygnitarzy MBP tzw. likwidacja „mózgów MBP” – Raport Brzeszczota;
- przyjęcie korzyści majątkowej od osób działających w interesie obcego rządu;
- zorganizowanie trzech składów broni oraz nielegalne posiadanie broni palnej, amunicji i materiałów wybuchowych;
- brak rejestracji w Rejonowej Komendzie Uzuppełnień;
- posługiwanie się fałszywymi dokumentami na nazwisko Jeziernski Roman i Pilecki Witold.

Witolda Pileckiego oskarżono z art. 7, art. 13 § 1 i 2 w związku z art.1 § 2, art. 6 art. 4 §1 dekretu z 13 czerwca 1946 r. oraz art. 117 § 1 i 2 Kodeksu Karnego WP, również z art. 187 Kodeksu Karnego.

Zarzut o przygotowywanie zamachu na procesie stanowczo odrzucił, a co do działalności wywiadowczej, to uważał ją za działalność informacyjną na rzecz II Korpusu, za którego oficera nadal się uważał. Do pozostałych zarzutów na procesie przyznał się.

Skład sędziowski.

Prokuratorem oskarżającym Pileckiego był major Czesław Łapiński, przewodniczącym składu sędziowskiego podpułkownik Jan Hryckowian (obaj byli dawnymi oficerami AK), sędzią kapitan Józef Badecki. Skład sędziowski (jeden sędzia i jeden ławnik) był niezgodny z ówczesnym prawem.

Wyrok i śmierć.

15 marca 1948 rotmistrz został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano dnia 25 maja w więzieniu mokotowskim na Rakowieckiej, poprzez strzał w tył głowy. Wykonawcą wyroku był Piotr Śmietański zwany „Katem z Mokotowa”.

Witold Pilecki pozostawił żonę, córkę i syna. Po przeprowadzonych w 2012 ekshumacjach i badaniach jednoznacznie ustalono, że został pochowany w Kwaterze na Łączce, gdzie potajemnie chowano ofiary UB, by pamięć w Polsce po nich zginęła. Oprócz zbiorowej mogiły w Kwaterze na Łączce istnieje rodzinny grób symboliczny. Pośmiertne odznaczenie przywołało wspomnienie listu Cyrankiewicza.

Wyroki grupy.

Wraz z rotmistrzem Pileckim zostali skazani:

- Maria Szelaągowska - kara śmierci (zamieniona na dożywocie);
- Tadeusz Płużański - kara śmierci (zamieniona na dożywocie);
- Makary Sieradzki - dożywotnie więzienie;
- Ryszard Jamontt-Krzywicki - 8 lat więzienia;
- Maksymilian Kaucki - 12 lat więzienia;
- Witold Różycki - 15 lat więzienia;
- Jerzy Nowakowski - 5 lat więzienia.

Procesy odpryskowe.

Oprócz procesu głównego grupy „Witolda”, który był publiczny (pokazowy) i miał dostarczyć materiału propagandowego na potwierdzenie tezy o szpiegowskiej działalności grupy i współpracy oskarżonych z okupantem hitlerowskim oraz miał stać się środkiem do sterroryzowania społeczeństwa, odbyło się szereg zamkniętych procesów odpryskowych. Prócz wydania wyroków na rozprawie głównej na karę śmierci skazano przynajmniej sześć osób (wobec trzech zastosowano prawo łaski) oraz na kary więzienia przynajmniej osiem osób.

Osoby powiązane z siatką Pileckiego, skazane podczas zamkniętych rozpraw:

- Tadeusz Czesław Bejt (Beyt) - kara śmierci - wykonano;
- Stanisław Kuczyński - kara śmierci - (zamieniona na dożywocie);
- Stanisław Jaworski - kara śmierci - (zamieniona na dożywocie);
- Leon Knyrewicz (Knyrowicz) - kara śmierci - wykonano;
- Władysław Kielim - kara śmierci - (ułaskawiony);
- Waclaw Alchimowicz - kara śmierci - wykonano;
- Stanisław Furmańczyk - 6 lat więzienia (złagodzone do 3 lat);
- Helena Sieradzka - 7 lat więzienia (złagodzone do 3,5 lat);
- Stanisława Skłodowska - 8 lat więzienia;
- Wacława Wolańska - 6 lat więzienia;
- Maria Kolarczyk-Sznewel - 6 lat więzienia;
- Tadeusz Szturm de Sztrem - 10 lat więzienia;

- Barbara Otwinowska - 3 lata więzienia;
- Michał Glinka - 6 lat więzienia.

Kwestia ułaskawienia.

Skarga rewizyjna złożona przez obrońców oskarżonych wpłynęła tylko na zmianę kary śmierci Marii Szelańskiej (ze względu na jej płeć) i Tadeusza Płużańskiego na dożywocie. Prośby o ułaskawienie Pileckiego skierowali do prezydenta Bolesława Bieruta, prócz obrońcy, przyjaciele oświęcimscy i żona rotmistrza Pileckiego. Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski.

Bratanek Pileckiego twierdzi, że podczas rozprawy odczytano list Józefa Cyrankiewicza, w którym ówczesny premier napisał: „Gdyby oskarżony zechciał powoływać się na mnie, na moją znajomość z Oświęcimią, nie może to absolutnie w żadnym wypadku zmniejszyć jego winy i nie może spowodować złagodzenia wyroku. Oskarżony Witold Pilecki jest wrogiem Polski Ludowej, jest bardzo szkodliwą jednostką, dlatego powinien ponieść najwyższy wymiar kary.” Jednakże żaden inny świadek (w tym obrońcy skazanych) nie potwierdził tego faktu, a w aktach sądowych nie ma takiego listu, ani zaś żadna inna relacja tego nie potwierdza. Ów bratanek twierdził również, że Cyrankiewicz był konfidentem SS, donoszącym także na członków organizacji wewnątrz Auschwitz. Jest to o tyle dziwne, że Cyrankiewicz był od 1939 dowódcą okręgu Kraków GL PPS, a od 1940 zaprzysiężonym oficerem ZWZ, zorganizował m.in. akcję odbicia z rąk Gestapo Jana Karskiego, zaś wiosną 1944 został politycznym zwierzchnikiem, a latem 1944 także dowódcą wojskowym AK w obozie oświęcimskim. Faktem pozostaje, że najwyraźniej Cyrankiewicz nie zrobił nic w sprawie ułaskawienia Pileckiego.

Rehabilitacja.

W 1990 roku minister sprawiedliwości Aleksander Bentkowski zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie kwestii: czy ważne są przepisy szczegółowe i akty prawne z lat stalinowskich, które za zdradę stanu uznawały wybór innej opcji polityczno-ustrojowej. Ponieważ dekret PKWN (o szczególnej ochronie państwa wydany w październiku 1944 roku) był sprzeczny z normami prawa międzynarodowego, stąd oparte na nim wyroki były z istoty nieważne, więc podejmowanie procesów rehabilitacyjnych uznano za niezasadne. Prokuratorzy z Naczelnej Prokuratury Wojskowej w 1990 roku podjęli rewizję procesu grupy rotmistrza Pileckiego. Unieważnienie wyroku w sprawie Witolda Pileckiego oraz pozostałych zasądzonych wraz z nim w 1948 roku oskarżonych nastąpiło dnia 1 października 1990 roku. Wojskowy Sąd Najwyższy uwolnił skazanych od stawianych im ongiś zarzutów, podkreślając niesprawiedliwy charakter wydanych wyroków, które zapadły z naruszeniem prawa. Sąd Najwyższy podkreślił patriotyczną postawę niesłusznie skazanych.

Witold Pilecki odznaczony został pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1995). W 2002 roku przeciwko prokuratorowi Czesławowi Łapińskiemu, oskarżającemu w procesie rotmistrza, prokurator IPN wniósł akt oskarżenia. Do wydania wyroku nie doszło wobec śmierci oskarżonego w 2004 roku.

Dnia 30 lipca 2006 roku, przy obchodach 62 rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, prezydent Polski Lech Kaczyński przyznał Witoldowi Pileckiemu pośmiertnie Order Orła Białego.

Dnia 5 września 2013 roku Minister Obrony Narodowej Tomasz Siemoniak mianował pośmiertnie rotmistrza Witolda Pileckiego na stopień pułkownika.

